KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Stycznia. — Rok. 1836. Środa. № 26. Jutro, Ś. Karol wielki.

Co tylko świetność, gust, obfitość, wesołość Gości a uprzejmość Gospodarzy wydać mogą, to się zjednoczyło wczoraj dla uprzyiemnienia wieczoru danego przez JJWW. de *Fuhrman* Dyrekt: głów: prezyd: w Kommissji rządowej przych: i skarbu, i Jego Małżonkę, w ich mieszkaniu przy ulicy Rymarskiej. Plac przed gmachami Kommissji skarbu i Banku rozpłomieniono ogniskami, rzucaiącemi światło na przyległe ulice. 450 znakomitych Osób płci obiej zaproszonych, zgromadziło się w pokoiach, a za przybyciem JJOO. Xstwa Jchmość *Warszawskich*, razem weszli do przybytku *Flory* napełnionego mnóstwem rozmaitych rozkwitaiących kwiatów, iakby nagle zmieniaiących ponurość zimy w roskoszną wiosnę; otwarto podwoie przepysznych salonów, a w głównym, ozdobionym wizerunkiem Najiaśniejszego PANA (iedno z arcydzieł kunsztu malarskiego), rozpoczął tańce polonezem JO. Xżę Feldmarszałek z Gospodynią, a Gospodarz z JO. Xżną Jejmością. Miejsce dla orkiestry tak iest urządzone, iż służy dla obu obszernych salonów. Gdybyśmy wyliczyli wszystkie ubiory Dam iaśnieiących na tym wieczorze gustownemi ubiorami, opis przewyższyłby obszerność niniejszego pisma; wszystko bowiem odznaczało się świeżością, wiele wytworem, wiele bogactwem. Szczególniej zaś, Suknia błękitna z białem, i takiż Kapelusz z białemi piórami, Suknia z atłasu ciemnozielonego z spodem białym, inne: z axamitu ciemnozielonego, szamoa z czarnem, błękitna z kwiatami białemi, śliczne ubranie głowy w złote perełki z białą drobną girlandką, wieniec z kłosów dyamentowych, różowe z girlandami lub bukietami, białe z różami, pąsowe z materji w desenie. Po nieustannych rozmaitych tańcach, o godzinie 1ej w 3ch salonach dano wieczerzę; przy strojnych stołach zasiadło osób 300, a oprócz tego bufety obficie dostarczały wyśmienitych potraw i wybornych napoiów wszelkiego rodzaiu. Po wieczerzy wrócono do tańców trwaiących do dziesiejszej 5tej rannej godziny.

Wczoraj w Redakcji Kurjera od M. A. złożono: dla Starca bez ręki zł. 6, dla Wdowy z 5giem dziećmi tyleż, i tyleż dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci. — Uzyskawszy pozwolenie Wysokiej Kommissji Rządowej Spraw Wew: Duch: i Ośw: Publ: na założenie Apteki w mieście stołecznem Warszawie przy ulicy Solec, urządziłem takową stosownie do istnieiących przepisów, nie szczędziłem kosztów na zaprowadzenie wyborowych lekarstw, o czem przekonała się Kommissja Rewizyjna na d. 22 i 23 b. m. i r. iż taż Apteka za kompletną uznaną została. Polecam się WW. Doktorom. Przez 25 lat w tym zawodzie pracuię. Dopełniaią się przeto życzenia Obywateli w okręgu tamecznym zamieszkałych, oddawna życzących tameże istnienia Apteki. *Karol Szulke*, Aptekarz. — Nieutulona w żalu Siostra wraz z Familją po ś. p. Xawerym *Jankowskim* byłym Naczelniku Kontrolli Służących, lat 57 liczącym, wczoraj zmarłym, zaprasza krewnych i przyiacioł na exportacją ciała z Kościoła OO. Bernardynów iutro o godzinie 3ej z południa na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Wczoraj w wielkim Teatrze po *Wolnym Strzelcu*, przywołani JPani *Rywacka*, tudzież JPP. *Żyliński* i *Bondasiewicz*. — Kurs wczorajszy: Dukaty zł. 19 gr. 19. Assy: Ross: 100 rubli zł. od 185 do 185 gr. 15. Listy zast: białe bez kupo: zł. od 98 do 98 gr. 20, wartość kupo: gr. 11 1/3. — (Art. nad.) W d. 28 z. m. we wsi Łagiewniki obwodzie Stopnickim, po kilkunastodniowej słabości, zszedł z tego świata *Oliwjer Delaszo* (Delachaux), wieku maiący lat 37, rodem z Xstwa Nefszatel. Oddany zawodowi Nau-

czyciela prywatnego, zostawał w domu b. Jenerała *Tańskiego* od r. 1828 ciągle do skonu. Jle posiadane zdolności czyniły go pożytecznym, przymioty serca miłym w towarzystwie, tyle zbyt wczesna śmierć sprawia żalu wszystkim którzy go znali, a szczególniej tej familji, dla której ś. p. *Delaszo* przez lat 8 poświęcaiąc swoie prace, pozyskał iej wdzięczność i nader tkliwą pamięć. Zwłoki iego pochowano przy kościele Ewangielickim we wsi Grzymale, obwodzie Stopnickim.

Niemcy.— W okolicach niższego Renu okazuie się coraz więcej wilków, niezmierne czyniących szkody; na początku b. m. te drapieżne zwierzęta pożarły w drodze między górami, rodzinę wędruiącą złożoną z 4 osób. — Zapewniaią że zbiór wina reńskiego tego roku będzie mały. — Z *Berlina* d. 24 b. m. wyiechał do *Paryża* nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister francuzki przy dworze Pruskim *Breson.* — Między *Berlinem* a *Poczdamem* ma być założoną kolej żelazna. — Utworzyło się towarzystwo ułatwiaiące podróż z kraiów nadreńskich do Anglji; można się ułożyć razem o iazdę, stół, mieszkanie i t. p.

Francja.— W ostatnich 5ciu latach, ludność Francji znacznie się powiększyła, okazało się iednak, według zeszłorocznego opisu statystycznego tego państwa, że liczba kobiet, w proporcji mężczyzn iest bardzo znaczniejsza, oraz że w tych 5ciu latach znaczna liczba młodych ludzi umarła; liczba starców iest także znakomita, wielu iest maiących od lat 60 aż do 100 kilku. Szpitale Paryzkie maią w tym miesiącu więcej chorych iak w zeszłym, mianowicie rozszerzaią się choroby gastryczne. — Posłów Austrjackiego i Angielsk: przyjmował Król d. 14 b. m., a 15 prezydował w radzie Ministrów trwaiącej przez 2 godzin. — Według wszelkiego pozoru, są niesnaski gabinetowe iuż ułatwione. — Niepotwierdza się wieść, że Minister *Human* podał się do dymisji. — Sąd Parów ukończył d. 15 b. m. wysłuchanie wszystkich świadków w sprawie obwinionych o zaburzenia Paryzkie. — Chociaż zdawało się, że spór między Ministrami ustał dnia 16 bieżącego mies:, iednak d. 17 miał znowu się ponowić, z tego powodu rozeszły się tysiączne wieści w Paryżu, opisuiące rozmaicie położenie Ministrów; tym wszystkim wieściom mało kto wierzy, zwłaszcza, że ten stan rzeczy długo trwać nie może, gdyż posiedzenie deputowanych w dniu 18 b. m. każdą niepewność rozwiąże i ukończy. — Szef missji Egipskiej w Paryżu, z rozkazu swego rządu, oświadczył wszystkim młodym Egipcjanom pobieraiącym nauki we Francji, aby niezwłocznie wrócili do ojczyzny, część tej młodzieży iuż opuściła Paryż i inne miasta. — Dzienniki Paryzkie a szczególniej mód, opisuią ubiory Dam znajduiących się na balu u Króla, najwięcej ubranie głów składało się z przepasek kosztownych. Chwalono kilka ubiorów w sposobie *greckim*, chociaż ten bal nie był kostiumowy. — Maiętni lubownicy sceny utworzyli w Paryżu teatr, na którym maią przedstawić kilka komedji; reżyserem tego towarzystwa iest właściciel 100,000 dochodu rocznego, a sufflerem podjął się być, maiący dwa kroć tyle. — Rada handlowa Francuzka ogłosiła protestacją przeciw nowemu zwyczaiowi tworzenia loterji przy wydawaniu rozmaitych dzieł z druku.

Anglja. — Lord *Palmerston* dawał d. 13 b. m. ucztę, na której znajdowali się Posłowie Cesarsko Rossyjski i Francuzki. — Pan *Żakson* Syn Prezydenta Stanów zjednoczonych, po wielu odbytych podróżach, znajduie się teraz w Anglji. — Margrabia *Angleze* wyiechał z Londynu do Francji. — Król Angielski w bieżącym miesiącu przybędzie do stolicy dla otwarcia Parlamentu, po czem wróci do *Brigtonu.* — Komu szczęście sprzyia, nieodstępuie przez czas długi; znowu doświadczył tego *Rotszyld;* prócz Europy ma on znaczne interesa i w innych częściach świata, a szczególniej w Ameryce, zaś w *Nowym Jorku* ma skład różnych towarów, w którym znajduie się srebra za półtrzecia mi-

ljona złp.; w czasie niedawno w tem mieście wydarzonego pożaru, wszystkie składy na tejże ulicy spłonęły, a ocalał iedynie *Rotszylda!* — Xiążę *Kanino* (Lucjan Bonaparte), przez 4 miesiące zwiedzaiąc różne miejsca w Anglji i Szwajcarji, w tych dniach wrócił do Londynu.

Portugalja. — Obrzęd zaślubin Krolowej *Donny Marji* odbył się nie w wilją, lecz w dzień nowego roku. Ta Królowa w mowie zagaiaiącej Kortezy, z wruszeniem wspomniała o cnotach swego nowego małżonka. — Wiadomo, że od lat wielu, Starozakonni zostali oddaleni z całej Portugalji, i niewolno im było na nowo osiadać w tym kraiu; od nieiakiego czasu niezatrzymano powrotu kilku osobom tego wyznania, a nawet dzisiejszy Ministar skarbu P. *Kampos* iest Jzraelitą; zamyśla on wazwać na powrót wszystkich starozakonnych oddalonych z Portugalji, aby wrócili z rodzinami i kapitałami.

Turcja. — D. 10 z. m. była tak gęsta i smrodliwa mgła w Stambule, że o kilka kroków niemożna było rozpoznać żadnego przedmiotu; takowa mgła trwała przez godzinę, poczem powietrze się wyiaśniło będąc iednak bardzo zimne, połączone z niezmiernym wiatrem i gęstym gradem. — Sułtan teraz częściej iak dawniej okazuie się ludowi, iadąc konno po ulicach Stambułu, otoczony kilku gwardzistami. — (Flotta wracaiąca z *Beszyttaszu* do portu Stambulskiego ma być *rozbroiona*, a nie uzbroiona iak wczoraj doniesiono.) — Od kilku tygodni w Stambule, a nawet w seraiu Sułtańskim, Damy tureckie zaczęły się ubierać zupełnie podług żurnalów Paryzkich! — Przeznaczono wojsko dla zupełnego uspokoienia *Albanji*. — W *Persji* iescze okropnie pustoszą cholera i morowa zaraza.

Włochy. — W bliskości *Wenecji* stanęła we wsi *Kanteri* Menażerja dzikich zwierząt, iadąca do *Medyolanu*, przypadkiem klatkę hyeny służący który ią karmił, niedokładnie zamknął, przezco to zwierze wyszło na wolność i wpadło do izby karczemnej, gdzie skaleczyło 3ch ludzi, a 2ch śmiertelnie raniło, potem wypadłszy z izby, wpadło do wsi gdzie także kilku ludzi zostało skaleczonych.

Hiszpanja. — W górach Katalonji oddział Karlistów na początku b. m. napadł na dwie kompanje strzelców z wojska Królowej, z któremi po żwawej i zapalczywej walcę, wziął wielu ieńców do niewoli, z obu stron padło kilkunastu ludzi; zapewniaią, że zabrani ieńcy przeszli z ochotą na stronę Karlistów, wołaiąc „niech żyie Król!“ — Dnia 6 b. m. usiłowało wojsko garnizonu twierdzy *Guetarji* wykonać wycieczkę, dla uzyskania żywności, co oblegaiący Karliści postrzegłszy, zmusili go do cofnienia się do twierdzy. — Jenerał Karlistowski *Montenegro* ofiarował Gubernatorowi warowni Guetarji zaszczytną kapitulacją, wystawiwszy mu że nie iest w stanie długo się utrzymać z swoiem wojskiem, na co ostatni odpowiedział, że się do ostatniego bronić zamyśla. — 3ch Podoficerów z naiemnych pułków ochotników Angiel: podali notę *Don Karolowi*, w której w imieniu swoich współziomków ofiaruią mu służyć, będąc zniechęceni dłużej być w wojsku Królowej; iednak z zastrzeżeniem, aby *Don Karol* rodowitego Anglika mianował ich Dowódzcą, a natenczas ujrzy iaką korzyść z tąd odniesie. Spodziewaią się że *Don Karol* z tego powodu także utworzy korpus ochotników Angielskich.

SZARADA.

1sza z *2gą* i *3cią* dziś często w Gazecie.
3cia z *4tą* gdy z serca, najchętniej przyjmiecie.
Wszystko teraz tego bawi,
Kto na zabawach czas trawi.
(Zeszła Szarada *Grammatyka*.)

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bärckner Edw: Budowniczy, Von Rützensztein Adolf dymis: Maior W. Prus: i Rachlitz Karól Tłómacz z Wrocławia, Czarnecki Zenon Obywa: z Berlina, Berger Jan Malarz Dekoracji z Lubeki, Dąbrowski Jgn: Dzie: z Kwilna, Starzyński Mac: Hra: z Boćk, Urbański Domi: Dzie: z Głowczyna.

DONIESIENIA.

Przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2160, w dziedzińcu przy wchodzie przez bramę na dolę pole-

wej stronie, iest do sprzedania MATERJA pod nazwiskiem Termonoma rzadkiej piękności, stosowna na Chińskie Maski i inne UBRANIA KOSZTOWNE. Także PEREŁ Urjańskich 3 sznurki pięknej wody.

Niżej podpisani polecaią się łaskawej Publiczności, wich nowo otworzonym Handlu, przy ulicy Senatorskiej Nr 459, wszelkiemi gatunkami WIN Węgierskich, Reńskich, Francuzkich i Desserowych, iako też wszelkiemi Towarami KOLONJALNEMI i innemi, zaręczaiąc przy rychłej i rzetelnej usłudze, najumiarkowańsze ceny. — *Schultz et Drewes.*

DWA DUKATY NAGRODY. Dnia 21 b. m. z pod Nr 763, ulica Leszno, w domu Adwokata Malcza, na 2giem piętrze, skradzionym został Zegarek złoty duży, francuzki, dnie i godziny wskazuiący, oraz PIECZĄTKA duża złota, osobno leżąca z krwawnikiem, na którym litery M. C. były wyryte. Ktoby powziął iaką wiadomość o powyższych rzeczach, niech się zgłosi pod Nr iak wyżej, a nagrodę odbierze.

Przybył z Elbląga do Warszawy transport MINOGÓW i SZLEDZI, które na kopy i hurtem w w baryłkach w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej Nr 556, sprzedaią się. Wiadomość powziąść można u Rządcy tegoż Pałacu.

Wiadomo czynię, iż prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komoda, Szafy, Krzesła, Kanapa, Płaszcz, Futro Szopy, w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr 498, w dniu 16/28 Stycznia r. b. o godzinie 11 z rana; w tymże dniu o godzinie 2 z południa przy ulicy Nalewki pod Nr 2258, Kanapa, Krzesła, Stoły, Szafy, przez publiczną Licytacją sprzedanemi będą, *Grzegorz Zawadzki* Komornik.

W dniu 16/28 m. i r. b. o godzinie 10 z rana tu w Warszawie przy ulicy Furmańskiej pod Nr 2695, Ruchomości prawnie zaięte iako to: Komody Szafa, Szafka, Łóżka, Kanapa, Krzesła, Stoliki, Kopersztychy, Lustra, Zegar ścienny, Katarynka, Wanienka, Taca, Wódki słodkiej garncy 15, tęgiej garncy 40, Piwa marcowego beczek 8, Karafki, przez publiczną Licytacją więcej daiącemu niezawodnie sprzedane będą. — *K. A. Garbolewski* K.

LANDKUCZER Szeffer, powracaiący przez Wrocław, Drezno i Berlin, życzy sobie zabrać PASSAŻERÓW. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim przy ulicy Długiej.

Wiadomo czynię iż w Warszawie przy ulicy Podwale pod Nr 524, prawnie zaięte Ruchomości a mianowicie: Szafy, Łóżka, Toalety, Kanapy, Krzesełka, Zegary, Komody, Stoliki, Lichtarze bronzowe i srebrne, Lustra w złoconych ramach, i t. d. takowe przez Publiczną Licytacją w dniu 16/28 Stycznia r. b. o godzinie 10 rano sprzedanemi zostaną. *Edward Marjewski* Komornik.

W dniu 16/28 Stycznia r. b. o godzinie 10 z rana w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 497, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Szale tybetowe, Materja iedwabna różna, i t. p. przez publi: Licytacją sprzedane zostaną. — *W. Martyński* K.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż ze Sklepu po niegdy Nuchymie Karelsbron Kupcu Towarów łokciowych i innych iako to: Szali, Chustek, i t. p. będą sprzedawane z wolnej ręki za cenę umiarkowaną, w Warszawie przy ulicy Ordynackiej pod Nr 1312, w Sklepie pod Nrem 2, a 3 od rogu Nowego Swiatu, taż sprzedaż zacznie się od dnia 27 b. m. i r. od godziny 8 z rana aż do wieczora i będzie trwać aż do zupełnego wyprzedania. — *Cymia Karelsbron* Wdowa.

Potrzebny iest GUWERNER na Prowincją; zgłosić się zechce do właściciela domu pod Nr 2766 Lit: D. ulica Obożna codziennie od godziny 2 do 3, opatrzony w dowody wiarogodne. 1) Że iest upoważniony od Rady Wychowania do udzielania nauk prywatnych. 2) Dowiedzie zdolności prowadzenia elewów klassycznie. 3) Ma posiadać znaiomość grammatyczną i wprawę ięzyków Niemieckiego lub Francuzkiego. 4) Złoży dowody najlepszej konduity.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Pekeflejsz zielenia z chrza:, Schab z rożna z kapus:, Polędwica z rożna z piure kartof: Gołąbki z rożna szpiko:, Flaki, Pączki, Potrawa z kaczki, Zupa francuz: i Rosoł. KOLACJA: Zaiąc z rożna z podlewą, Klopsy z kartofelkami, etc.

*** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 532, na pierwszem piętrze, grać i spiewać będą Panny *Hessen.*

*** Jutro w ZIELONYM OGRODKU grać i spiewać będą Panny *Hessen,* można będzie mieć także świeże PĄCZKI i BABY. — *Russo.*

*** Dziś w Kawiarni obok Poczty pod Nr 490, w domu P. Baroka grać i spiewać będą Panny Paulina *Hessen* i Paulina *Prajs.* Zacznie się o godzinie w pół do 6tej niezawodnie.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro *Sluby Panieńskie.* JPanna *Żuczkowska* grać będzie. Dziś dla słabości kilku Osób, zamiast *Emmy,* będzie *Mąż zawoiowany* i *Pokoik Zuzi.*

MECHANIK MISZO. Dziś i Jutro przy ulicy Miodowej w Pałacu Kochanowskiego.